



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odroczeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od większego drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraza. — Ekspedycja ulica Poznańska 29.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, sobota 16 lipca 1910.
Telefon Ekspedycji: 1018

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,30 mk., z odroczeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odroczeniem 50 fen. — „Wielkopolanin” wyszedł siedmiu. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 161

Z komisji zabezpieczeniowej.

(**) Po omówieniu przepisów dotyczących ogólnych kas dla chorych przystąpiła komisja do ósmego rozdziału księgi drugiej projektu rządowego, krakutkiego o kasach dla chorych w osobnych gależiach zawodowych, i to według paragrafu 444, dla zatrudnionych w rolnictwie, dla służebnych, dla niestale zatrudnionych, dla domokraców i dla pracujących w przemyśle domowym. § 444, który różne przepisy księgi drugiej rozciąga na wyżej wymienione gależe zawodowe, przyjęto z dodatkiem, że obowiązują one także uczniów.

Bez zmiany przyjęto § 445, opiewający, że za zatrudnionego w rolnictwie trzeba tylko uważać tego, kto zatrudniony jest w pobocznych przedsiębiorstwach rolniczych, będących pobocznymi przedsiębiorstwami przedsiębiorstwa zawodowego i nie zabezpieczonych w jakiegobądź spółce zawodowej.

Par. 446, według którego najwyższa władza administracyjna w swoim obrebie lub w jego częściach osoby, zatrudnione w wiejskich przedsiębiorstwach rzemieślniczych, a zobowiązane do zabezpieczenia się, może zrównać z zatrudnionymi w rolnictwie, został skreślony (16 głosami przeciw 12).

Par. 447 przepisuje, że prawo podania wniosku o zwolnienie z obowiązku zabezpieczenia (podług paragr. 186, 2) w miejsce zabezpieczonego przystoi pracodawcy.

Ponieważ § 186, 2 został skreślony przeciw głosom konserwatystów, ci wnoszą o przywrócenie go i przyjęcie § 447 w interesie robotników rolnych. Przeciw temu wnioskowi występują socjaliści, centrum i wolnomyślni.

Przedstawiciel Koła Polskiego oświadcza, iż pomimo sympatii dla wniosku będzie głosował przeciw niemu. Za wnioskiem przemawiali liberalowie i wolnokonserwatyści.

W głosowaniu wniosek konserwatystów odrzucono; paragraf 447 został skreślony.

Według § 448 mogą składki do kasy na wniosek pracodawcy - rolnika być zmniejszone, przyczem prawo zabezpieczonych do pobierania wsparcia dla chorych upada, 1) jeżeli kontrakt pracy zawarty został na cały rok, 2) zabezpieczeni otrzymują w ciągu roku zapomogi wartości 300 razowej przepisanej statutem wsparcia dla chorych i 3) mają prawo żądania tych zapomóg w czasie pobierania wsparcia dla chorych. Do tego ustępu uchwalono dodatek:

„Jeżeli choroba, połączona z niezdolnością do zarabkowania trwa dłużej, aniżeli obowiązuje kontrakt pracy, na ten czas ma zabezpieczony znowu prawo pobierania wsparcia dla chorych”

§§ 449 i 450 przyjęto bez zmiany, § 451 z małą zmianą, §§ 452 i 453, według których w pewnych razach wsparcie dla chorych (Krankengeld) robotników rolnych może być zmniejszone, zostały przeciw głosom konserwatystów skreślone.

Paragrafy 454, 455, 456, 457 i 458 przyjęto bez zmiany; § 459 otrzymał następne brzmienie:

„Dopóki chory opiera się pieczy w domu chorych tam, gdzie zgoda jego na to jest potrzebna, ma on prawo — o ile statut inaczej nie przepisuje — tylko do pieczy dla chorych i, jeżeli dotąd z swego zarobku utrzymywał zupełnie lub przeważnie rodzinę, do połowy wsparcia dla chorych.

Według § 460 ustanawia statut, czy i w jakiej wysokości ma się udzielać w przypadkach rozszerzonej pieczy chorych obok pieczy domowej także wsparcia domowego (Hausgeld). Tu przyjęto wniosek socjalistów, aby w takich przypadkach rodzinie udzielać wsparcia domowego w wysokości połowy wsparcia dla chorych. Resztę paragrafu 460 skreślono.

§ 461 pozostał bez zmiany.

Komisja zabezpieczeniowa

zamierza ukończyć na razie swe obrady w piątek, dnia 15 bm. i odroczyć się do dn. 20 września.

Do piątku chce się załatwić z pierwszym czytaniem I i II księgi projektu rządowego (wspólne przepisy [I] i zabezpieczenie chorych [II]).

Ponieważ wyrażono ogólne życzenie, aby drugie czytanie w komisji ukończyć przed zebraniem się parlamentu na sesję zimową, dla tego uchwalono zebrać się ponownie d. 21 września.

Pozostaje więc wtenczas 7 tygodni czasu dla obrad komisji; w tym czasie chce ona się załatwić z resztą projektu (4 dalsze księgi) w pierwszym czytaniu i z drugiem czytaniem całego projektu. Komisja sądzi, że zabezpieczenie od niebezpiecznych wypadków i zabezpieczenie wdów i sierót nie zajmie zanadto czasu, gdyż sprawy zasadnicze zostały już dostatecznie omówione przy pierwszych dwóch księgach.

Sokolstwo galicyjskie.

Z powodu grunwaldzkiego zlotu „Sokół” w Krakowie, ogłosił organ związkowy „Przewodnik gimnastyczny Sokół”, sprawozdanie statystyczne wszystkich okręgów i gniazd z działalności ich i stanu w r. 1909.

Liczba ogólna członków „Sokoła” w Galicji wynosi 25,576. Z tego na Kraków i jego okręg przypada 5,313, Tarnów 1,678, Rzeszów 2,276, Przemyśl 2,695, Lwów 7,446, Tarnopol 2,443, Stanisławów 3,725. Zatem na Galicję zachodzi przypada 9,267, na wschodnią 16,309 członków „Sokoła”. Wobec tak poważnych liczb ogólnych członków „Sokoła” gorzej przedstawia się liczba członków ćwiczących których średnio w Galicji zachodniej jest 1,918, we wschodniej 2,290.

Z tego wynika, że zaledwie 16 proc. członków uczęszcza na ćwiczenia gimnastyczne, co jest bezaprzecznie objawem

anormalnym. Liczba ćwiczących kobiet wynosi średnio 469, z czego na Kraków przypada 167. W okręgu tarnopolskim dotychczas kobiety nie wzięły udziału czynnego w ćwiczeniach. Z ćwiczeń w „Sokołach” korzysta także 20,616 uczniów i 3,052 uczennice; nadto wiele Towarzystw. Z oddziałów sportowych „Sokoła” najwięcej rozwinętem jest kolarstwo, które liczy 27 Kół; nadto istnieje 16 oddziałów łyżwiarskich, 13 szermierki, 15 konnej jazdy, 5 strzeleckich i 2 wioślarskie.

Wnosząc z porównania liczb w sprawozdaniu, najsilniejszym jest okrąg lwowski, który jednocześnie rozporządza największymi funduszami, bo roczny przychód gniazd w tym okręgu wynosi kor. 381,975. W ruchliwości pierwsze miejsce zajmuje w stosunku procentowym miasto i okrąg krakowski. Ogólna suma przychodu całego sokolstwa w Galicji przedstawia liczbę 1,304,927 kor.; rozchód wynosi 1,201,568 koron. Nadto znaczną kwotę obejmuje fundusz na budowę szkolni i fundusz sztandarowy. Czysty majątek Towarzystwa przedstawia sumę 2,428,293 kor.

Jak Rusini do spółki z Prusakami i żydami informują zagranicę.

Z Nevji (we Włoszech pol.) przysłał krakowskiemu „Głosowi Narodu” pani dr. Marja Venturi-Turzańska list, opisujący obszernie stanowisko prasy włoskiej wobec krwawych zjść na uniwersytecie lwowskim. Okazuje się, że prasa włoska czerpie informacje nie ze źródeł urzędowych, ale wyłącznie z korespondencji pruskiej, inspirowanych oczywiście przez Ukraińców. Austriackie biuro korespondencyjne bowiem zajęło wobec zjść lwowskich stanowisko neutralne i podawało wypadki bez stronnictwa oświeceni. Żydowska zaś półurzędowa agencja prasowa Stefanelego we Włoszech rozsyłała wiadomości zupełnie skrzywione lub zmyślane, tendencyjnie antypolskie, zabarwione aż nadto wyrażały ukraińskimi kłamstwami, które rozsyłało goornie pruskie biuro Wolffa.

Pani Venturi-Turzańska (jest lekarzka i ordynuje w Genul przy ul. XX Settembre nr. 33) pisze między innemi: „Cała prasa włoska podaje o zjściach lwowskich wiadomości tendencyjne i kłamliwe. Jedna tylko rzymska „Giornale d'Italia” zachowuje bezstronność i Rusinów przedstawia jako sprawców zaburzeń. Inne dzienniki, jak np. żydowski „Corriere della Sera” i republikański „Secolo” w Medjolanie przekreślają wszystkie fakty, twierdząc n. p., że Polacy (!!) pierwsi strzelali do Rusinów.

Opinia publiczna włoska, karmiona takimi kłamstwami, przedstawia sobie zupełnie fałszywie sprawę rusińską, a Polaków uważa za stronę uciśkającą.

Byłoby bardzo pożądanem, aby polska prasa z Galicji lub jakieś biuro prasowe wysłało do pism włoskich wyjaśnienia w takich sprawach. Opinia pu-

bliczna włoska wierzy łatwo i berkrytycznie opowiadaniom o „uciśku” ruskim, gdyż rozgoryczona jest nieuwzględnieniem słusznego żądania Włochów austriackich o fakultet uniwersytecki.

Włosi nie zdają sobie sprawy, że Rusini nie posiadają, tak jak Włosi, wysokiej kultury, wyrobionego literackiego języka, ani ludzi nauki, że więc ich potrzeba uniwersytetu nie jest i nie może być tak silną, jak u Włochów.

Z tej nieznajomości stosunków wypływa zupełnie fałszywy sąd o Galicji. Polacy mieszkający we Włoszech i włoscy przyjaciele Polaków przykro dotknęli są abnegacją polskiej prasy, która nie dba o opinię obcego, a tak mu dotąd przyjaznego narodu i pozwala szerzyć się kłamstwom i oszczerstwom.

Z biura Oddziału górników „Zjedn. Zaw. Pol.” otrzymujemy następującą odezwę:

Do naszych Druhów zorganizowanych w sprawie wyborów mężów bezpieczeństwa.

Szanowni Druhowie! Zaraz po uchwaleniu prawa górniczego, dotyczącego mężów bezpieczeństwa, rozpatrywaliśmy sprawę rzeczowo i uchwaliliśmy, by, chociaż nie dano nam w połowie tego czegośmy żądali, jednak brać udział w wyborach, bo wtedy tylko z praktyki poznamy niedomagania tego prawa, o których usunięciu nie przestaniemy się starać.

Że panowie właściciele kopalni mają strach, chociaż w przybliżeniu jakiegoś prawa, gdzie robotnikowi ma być wolno odbywać rewizję kopalnianą, świadczą o tem zebrania nawet nocne w pałacowym hotelu berlińskim, na które zaproszono najwplywowwsze osoby, by tylko takowe unicestwić. Gdy jednak wszystkiemu nie można było przeszkodzić, bo rząd pruski wystraszony katastrofą kopalni „Radbod”, starał się chociaż dla uciśnienia wzburzonej opinii coś uczynić, szkodliwi panowie wywołanie strajku przez narzucenie biur wskazywania pracy, by w czasie im tak dogodnym robotnika ubić, a potem rozbrojonego zawołać do wyborów mężów bezpieczeństwa.

Nieudalo się to, bo robotnik w górnictwie po ostatnim strajku postąpił pod względem oświaty bardzo i chociaż go wprost wzywano do walki, zachował równowagę, wiedząc, że go czekają inne wielkie sprawy do przeprowadzenia, które z zimną krwią, z pełną odwagą, przeprowadzić trzeba. Że przez narzucenie przymusowych biur nie mogli panowie wywołać strajku, wywołano w górnictwie taki ucisk, jakiego jeszcze starzy tutejsi górnicy nie pamiętają, by w ten sposób odebrać robotnikowi resztki odwagi cywilnej, a potem wybierać ludzi po swej stronie stojących. Trzeba dodać, że ucisk ten poruszył do żywego nawet spokojnych górników polskich, którzy nigdy, jak dziś opuszczają tutejszy przemysł, wyjeżdżając do Francji i Ameryki. (Do Ameryki wyjechało w

kwietniu, maju i czerwcu 1921 zorganizowanych górników polskich, którzy się odmeldowali w biurze u nas).

Co przez uniknięcie strejku panowie stracili, chcą teraz przez ucisk powetować, a w miarę dojścia do pożądanego celu, że już na odnośnej kopalni widzą zupełne przygnębienie, przez marne zarobki, naganianie do nadmiernej pracy przy trzęsorynach, niedozwolenie kawałka chleba zjeść pod ziemią, wyzwińska a nawet czynne poniewieranie, będą ogłaszali wybory mężów bezpieczeństwa. — Nie dziw też, że pierwsze próby im się udają, iż rozpoczęte wybory w zagłębiu rzeki Rubry okazały bardzo mało zainteresowania się nimi przez światłych górników nawet.

Dla czego też wołamy do Was, Wy zorganizowani Bracia górnicy polscy, bądźcie czujni i miejcie baczność na wszelkie obroty zarządów kopalni. — Wzywamy Was do podjęcia pracy agitacyjnej i uświadomienia reszty górników, wskazując im na to, że tu konieczne trzeba się tem zainteresować i nie dopuścić, aby kopalnie po swojemu miały się gospodarzyć i swoich ludzi przeprowadzić. Trzeba pamiętać, że prawo to, chociaż jest liże, lecz jeżeli będą olierani ludzie na pasku będą wodzili, to ani z praktyki tego prawa nie poznamy, lecz co gorsza, nieszczęścia się pomnożą, bo panowie pod płaszczykiem o-wych kopalniarzy ludzi będą jeszcze więcej lekceważyli przepisy policji górniczej a potem będą wołali: „oto jest prawo, którego górnicy żądali, lecz nieszczęście jeszcze więcej; przez z prawem, w którym robotnicy mają mieć jakieś prawo kontroli“, i przyjdzie do zniesienia tego, czego ani z praktyki nie poznamy.

Druhowie zorganizowani! Wy na straży stać winniście, aby takich rzeczy nie dopuścić. Mamy kopalnie, gdzie 50 a nawet więcej procent Polaków jest zatrudnionych. Dla dobra ogólnego w górnictwie i dla dobra Waszego wzywamy Was, abyście, gdzie tylko możliwym jest do przeprowadzenia, głosowali na takich kandydatów, których znacie jako dzielnych w pracy praktycznej i odważnych w obronie bliźnich wobec kapitalistów.

Całą siłą dążcie jednak do tego, aby gdzie tylko możliwym jest, własnych z łona zorganizowanych naszych druhów wybrać i takowych starać się przeprowadzić. Nie lekajcie się, bo kopalnia nie wam uczyniła nie będzie mogła, a zahartowani w duchu z powodu ucisku, spełnicie obowiązków ku ogólnemu dobru.

Do dzieła więc Druhowie górnicy polscy, nieustawajcie w pracy, dopóty, dopóki wybory owe zakończone nie będą, bo wtedy tylko z czystym sumieniem możemy czekać przyszłości.

Szczęść Boże!

Zarząd Oddziału górników
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.
P. Mańkowski. J. Jankowski.

ODEZWA

do robotników Górnośląskiego obwodu przemysłowego.

Rodacy! Od pięciu tygodni znajduję się Wasi współbracia z hut Wil-

helminy, Bernarda i Pawła w Rozdzielniu i Szopienicach we walce o podwyższenie zarobku i usunięcie istniejących tam nieporządków. Wszelkie pokojowe zabiegi ze strony strejkujących robotników, aby położyć kres bezrobociu spełzły na niczem, z powodu uporczywego stanowiska generalnego dyrektora tajnego rady pana Utemanna. Pan generalny dyrektor, nie tylko, że odrzucił sąd cederowy, który ze strony strejkujących robotników jako sąd rozjemczy zapozwany został, lecz tak samo wszelkie prywatne pośrednictwa. Z powodu uporczywego stanowiska ze strony generalnej dyrekcji są robotnicy zmuszeni narzucać im walkę nadal prowadzić, a mają równocześnie tę nadzieję, że przez poparcie reszty robotników Górnego Śląska osiągną zwycięstwo.

Ponieważ pan Utemann, będzie się starał przy pomocy agentów, z innych stron robotników zwabił, aby w ten sposób strejk uniemożliwić, uprasza się robotników Górnośląskiego obwodu przemysłowego, żeby się nie pozwolili przez agentów uwieść do przyjęcia pracy, tylko nadal zakłady Gieschego i spadkobierców w Rozdzielniu i Szopienicach o-mijać.

Rodacy! Zwycięstwo Waszych współbraci w Rozdzielniu i Szopienicach, będzie zwycięstwem Waszym dla tego o-mijajcie tak zwane zakłady Wzorowe.

Wszystkie pisma przychylne warstwie robotniczej uprasza się o powtórzenie powyższej odezwy.

W. Sosłński,

prezes Zjednoczenia Zawod. Polskiego.

Lekarze-dentyści,

złączeni w „Związek Towarzystw niemieckich lekarzy-dentyistów“ i w „Związek gospodarczym lekarzy-dentyistów w Niemczech“, zamierzają w jesieni urządzać ogólne zebranie w Berlinie w celu zaprotęstowania przeciw formie § 136 projektu ustawy o zabezpieczeniu, uchwalonej przez komisję. Przedtem ma się odbyć nadzwyczajne zebranie delegatów.

Również i inne wielkie związki społeczno-gospodarcze niemieckie śledzą bacznie obrady komisji zabezpieczeniowej i na licznych zebraniach sprawę roztrząsają i częstokroć zanoszą protesty przeciw uchwale komisji.

A u nas co?

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Po jednorocznej nieobecności w Berlinie przybył w tych dniach ks. Bülow, były kanclerz pruski. Charakterystycznym jest, że „Voss. Ztg.“ i inne liberalne gazety witają przybycie ks. Bülowa, wywyższając jego zalety kosztem obecnego kanclerza Hollwega.

— Wobec coraz większego srożenia się cholery w Rosji, ustanowiono wzdłuż prusko-rosyjskiego pogranicza bardzo ścisłą kwarantannę.

— W sprawie powołania dr. Lentze go na urząd ministra skarbu donoszą teraz niektóre gazety berlińskie, że panu

Lentzemu już przed kilku tygodniami ofiarowano urząd podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu i to na polecenie p. Rheinhabena. I dopiero teraz, kiedy Rheinhaben ustąpił z urzędu ministra, p. Lentze nie został już podsekretarzem, ale awansował zaraz na ministra. Co w tem jest prawdy, trudno wiedzieć. Nam może być ta sprawa dość obojętna i tylko o tyle obchodzić nas może, żeby pan Lentze dobrze gospodarował pieniędzmi, żeby podatki dobrą gospodarką umniejszyć i żeby podatki było mniejsze a nie większe. Na to jednak nie bardzo się zanosz, bo mieliśmy już rozmaitych ministrów skarbu, ale podatki się nie zmniejszały, tylko od lat już z każdym niemal rokiem się powiększały.

— Frankfurcki „General Anzeiger“ otrzymuje z Berlina wiadomość, że na jesieni w polityce wewnętrznej Prus zająć mają poważne zmiany. Rząd wygotuje nowy projekt reformy wyborczej, który będzie bardziej liberalny, niż dotychczas. Zachowany ma być system plutokratyczny, głosowanie natomiast będzie tajne i bezpośrednie. Za takim prawem mogłaby głosować większość, złożona z centrum, narodowych liberałów i lewicy sejmowej. Podobno ustąpienie Rheinhabena, ministra skarbu, wywołane było opozycją przeciwko tym planom reformy wyborczej, którą ma przeprowadzić nowy pruski minister spraw wewnętrznych, v. Dallwitz.

— Wbrew doniesieniom dzienników o liście cesarza Wilhelma do prezydenta republiki Nicaragui, w kołach urzędowych zapewniają, że list cesarza Wilhelma był jedynie odpowiedzią na zawiadomienie urzędowe o objęciu rządów przez prezydenta. Odpowiedź tę cesarz podpisał. List cesarza nie zawiera przecież żadnych akcji politycznych, a jest zredagowany w formie dyplomatycznej. Zatem słowa: „kochany przyjacielu“ nie miały wcale zamiaru urażenia niemieckiej stacji węglowej na wodach amerykańskich.

Rosja. Uwzięcie 20 oficerów intendatury w Warszawie sprawiło w Petersburgu bardzo przygnębiające wrażenie. Majątek aresztowanych uległ konfiskacie.

Francja. Jeden z urzędników ministerstwa pracy oświadczył, że rząd jest przygotowany, że z końcem przyszłego tygodnia lub z początkiem sierpnia wybuchnie ogólny strejk kolejowy. Towarzystwa kolejowe odrzuciły żądania organizacji kolejarzy, albowiem do organizacji należy tylko jedna czwarta część personelu kolejowego. Rząd postanowił wystąpić energicznie i obsadzić tory i sygnały wojskiem. Strejk ma trwać 6 do 7 dni. — Natomiast członek wydziału organizacji kolejarzy oświadcza, że nieprawdziwe są informacje, jakoby strejk na 10 lipca był już ogłoszony. Termin strejku nie jest jeszcze ustalony. Wszystkie zalety od konferencji z dyrektorem kolei, o co zastępcy organizacji proszą. — Twierdzą, że strejk ogólny wybuchnie mimo wszystkich zarządzeń rządu. — W Paryżu odbyło się zgromadzenie służby linii kolejowej Paryż-Lyon-Morze Śródziemne, z udziałem 2000 osób. Jeden z mówców oświadczył, że kolejarze usłuchają wezwania do mobi-

lizacji wojskowej, mylnie jednak jest twierdzenie, że lokomotywy będą w ruchu. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, aby wszyscy pracownicy kolei Paryż-Lyon-Morze Śródziemne obowiązyani byli posłuchać rozkazu do strejku.

— Na obiedzie w Paryżu na cześć królewskiej pary belgijskiej Fallières wznosił toast, w którym mówił o uczuciach przyjaźni, łączących oba sąsiadujące narody, wspominał o zmarłym królu Leopoldzie, który był zawsze gorącym przyjacielem Francji. Król w swoim toaście położył nacisk na uczucia przyjaźni Belgii dla Francji, wspominał o energicznym poparciu przez Francję na początku belgijskiej wojny o niepodległość. W końcu dziękował za przyjaźne zachowanie się przy uregulowaniu sprawy Konga. Król zakończył mowę zapewnieniem, że będzie zawsze starał się usilnie o zaciśnięcie węzłów przyjaźni, łączących oba narody.

— Do izby deputowanych wniesiono projekt prawa, podwyższający francuską taryfę celną od zegarów ścien-nych grających, przysyłanych z Niemiec. Rząd uzasadnia projekt tem, że z powodu podniesienia w Niemczech cła od win francuskich Francja traci rocznie trzy miliony franków.

Turecja. Turecki komitet bojkotowy oświadczył, że towarów naładowanych na okrętach greckich nie będzie się wyładowywać, bez względu na narodowość właściciela tych towarów. Nadto wzywa komitet wszystkich kupców tureckich, aby wydalił grecki personal. — Dalej donoszą: W Konstantynopolu wszystkie konsulaty państw otrzymały protesty ze strony największych europejskich firm handlowych przeciw najnowszemu oświadczeniu komitetu bojkotowego, który i u dyplomatów i polityków wywołał najgorsze wrażenie. Mocarstwa opiekuńcze są gotowe bez współudziału Turcji narzucić konstytucję Krety, jeżeli bojkot towarów zagranicznych jak najrychlej nie zostanie usunięty. — Dalej donoszą jeszcze: Okólnik ministra spraw wewnętrznych stwierdza, że bojkot antygrecki trwa dalej i wzywa władze prowincjonalne do wystąpienia przeciwko temu.

Bułgaria. Bułgarski prezydent ministrów, Malinow, oświadczył wobec przedstawicieli „Polit. Coresp.“, że wzajemne stosunki między Bułgarią a Austro-Węgrami nie tylko nie są zamięszone, ale mają charakter wprost przyjacielski. Z zadowoleniem mówił Malinow o swej konferencji z hr. Aehrenthalem; uczyniła ona na nim tak dobre wrażenie, że z uczuciem zadowolnienia i uspokojenia opuszczał Wiedeń. Co do kongresu w Sofii, podniósł Malinow z naciskiem, że nie może być bardziej nieszczerem, jak usłowane podsuniecie temu kongresowi charakteru politycznego. Celem kongresu jest poparcie kulturalnego i ekonomicznego zbliżenia między słowianami. Malinow oświadczył w końcu, że uważa za swój obowiązek odeprzeć przypuszczenia, jakoby ostrze kongresu zwracało się przeciw Austro-Węgrom.

Anglia. Około 50 posłów angielskich, należących do stronnictwa liberalnego, podpisało energiczny protest prze-

Walka o imię.

108

Powieść

Flora Zacconne.

(Ciąg dalszy.)

W pół godziny potem pan da Sylva, prowadząc Mercedes pod rękę, wchodził na salony don Estebana de Murcie. Za nim szli o kilka kroków don Ramon i wicehrabia de Bruscatella.

Zebranie było liczne, jakkolwiek miało być tylko rodzinne.

O wpół do dziesiątej salony były już przepełnione gośćmi.

Don Esteban de Murcia pochodził z Hawanny, i tego wieczoru do towarzystwa hiszpańskiego przyłączył się znaczny kontyngens osób, przybyłych z Kuby.

Stroje przedstawiały się wspaniale. Wszystkie kobiety, starsze i młode, jaśniały od pereł i diamentów.

Widok był olśniewający.

Da Sylva uśmiechnięty przechodził wśród tego tłumu, hojnie rozdając po drodze uściski dłoni, a don Ramon również szlił się na niezmierną uprzejmość, grzecznie odpowiadając na oznaki przyjaźni, okazywane mu przez wszystkich.

Co się tyczy Mercedes, była ona wielce błada i wzruszona; idąc, błędym

wzrokiem wodzila do koła szukając na próżno choć jednej przyjaznej twarzy w tym tłumie zupełnie jej nieznanym; o-garniała ją jakieś bolesne przeczuć, a myśl o śmiałym kroku na jaki miała się niebawem odważyć, budziła w niej niewypowiedziany niepokój.

Strój miała na sobie skromny, lecz pomimo to zwracała powszechną uwagę; wyglądała bowiem tak zachwycająco, była tak uroczo piękną, że szmer uwielbienia dał się słyszeć wśród grona mężczyzn i nikt już teraz nie dziwił się miłości don Ramona.

Ten, z całą naiwnością cieszył się ze swego tryumfu: nigdy Mercedes nie wydawała mu się tak śliczną.

— Ten ladaco Ramon jest doprawdy zbyt szczęśliwym!... — mówił syn don Estebana do kilku swych przyjaciół — a przecież wcale nie zasługuje na takie szczęście.

— Ktoby się tego spodziewał przed rokiem — podchwycił jakiś zdechłaczek — w owym czasie ani na chwilę prawie nie rozstawałem się z Ramonem i wówczas tylko jedną widziałem w nim naiwność...

— Do gry?

— Właśnie.

— A teraz przestał grać?

— Tak przynajmniej zapewniają.

— Zobaczmy!.. zresztą możemy się o tem przekonać...

— Jaki! czy będziemy tu grać?

— A cóżby, do katar, robiono u ha-
wańczyka, gdyby gry nie było?

— Wiesz co... przyszła mi niezła myśl do głowy... a gdyby też zmniejszyć choć trochę niezasłużone szczęście don Ramona... czyniąc jego pugilares o kilka papierów lżejszym?

Podczas gdy rozmowa ta prowadzona była przez kilku młodzieńców, wicehrabia de Bruscatella został już przedstawiony don Estebanowi de Murcie i, po dopełnieniu tej towarzyskiej formalności, zaczął swobodnie przechadzać się po salonach.

Wśród tych osób zajętych balem i jego przyjemnościami, on może tylko jeden miał głowę zaprzątniętą kłopotliwymi myślami; to też milczący i ponury mijał obojętnie piękne damy, olśniewające zarówno wdziękami jak i brylantami.

Niekiedy tylko rzucał roztargnione spojrzenie na bankiera i jego syna, całą zaś uwagę skupiał prawie gorączkowo na Mercedes.

Oczekiwał...

Dla niego złożone salony don Estebana de Murcie nie przedstawiały żadnego interesu; nie dbał również jakie wrażenie uczynił tu przybycie Mercedes i Ramona.

Czatował on na tę chwilę, gdy Mercedes zniknęła z salonów, aby przedostać się do pałacyku Silvia, zresztą, myślał też i o dramacie strasznym, krwawym, który prawdopodobnie rozgrywał się teraz w domu przy ulicy Assas...

Mercedes, z której oka nie spuszczał, nie zmieniła miny uśmiechniętej, albo raczej zrezygnowanej.

Lecz trudno było wprowadzić w błąd badawcze oko Bruscatella. Wicehrabia zauważył tysiąc, ledwie spostrzegalnych wskazówek, które świadczyły o jej wewnętrznej niepokoju... co chwila Mercedes rzucała przelotne spojrzenie na zegar nad kominkiem i kilka razy, jakby powodowana uczuciem silniejszym od jej woli, wstawała i kierowała swe kroki ku drzwiom.

Była ona jednak celem wszystkich spojrzeń, więc ucieczka zdawała się niemożliwą w tej chwili...

Trzeba było jeszcze czas jakiś czekać cierpliwie.

Upłynęła godzina...

Północ wybiła na zegarze...

Jednocześnie Bruscatella, który nie przestawał bacznie się przypatrywać, ujrzał, jak Mercedes powstała prawie automatycznie i wzięła pod rękę jakąś młodą kobietę, która właśnie zatrzymała się obok niej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

olw olbrzymiej sumie wyznaczonej na zbrojenia się Anglii na morzu. Mimo tego protestu większość stronnictwa głosować będzie za wydatkiem ze względu na obecne przesilenie konstytucyjne.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 15 lipca 1910.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński,

Główny sekretarz Związku Narodowego

* **Kolonja Wakacyjna w Kobylnicy.** W przyszłą sobotę, dnia 16 lipca odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kaplicy św. Krzyża przy zakładzie Kolonji Wakacyjnej i Stacji Sanitarnej w Kobylnicy, w której przez cały ciąg wakacji relikwia Krzyża św. codziennie jest wystawiona. Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 10. Ogłoszeniem niniejszem zapraszamy do współudziału wszystkich tych, którzy chcieli zaznaczyć łączność duchową z nami, przyczyniając się do uświetnienia tej uroczystej chwili w ubogiej zagrodzie naszej.

W imieniu Zarządu

hr. Benzeltjerna-Engeström, prezes.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych,** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem firmy „Hermes” Leon Kostrzewski 4,50 mk. Mańkowska 4,50 mk. „Atlas”, W. Kostrzewski 4,50 mk.

Czech Kuszta, skarbnik.
Ogrodowa ul. 12.

* **Poznań.** Po sprzeniewierzeniu około 3,000 mk. zbiegi rachmistrz kasyna oficerskiego tutejszych konnych strzelców, Wustrau. Prokuratorja wysłała za nim list gończy.

* **Tow. Ludoznawcze** prosi o łaskawe zgłoszenie się osób, któreby na Kujawach były łaskawe zająć się odszukaniem zabytków ludowych, jako to: stroje ludowe, sukmany, czepki, chustki, hafty, wycinanki, malowanki, skrzynie, ławki, zydle, garnki, obrazy, zegarki itd. itd. — Niestety w okolicy Inowrocławia trudno nam się stać na dłuższy czas wyrwać, wdzięczni więc byłibyśmy nieśkończeniu, gdyby szan. Panie, posiadzicieli ziemskie oraz córki ich i księża doświadczenie swe i pracę z naszą złączyć byli łaskawi. Mianowicie bowiem, że Kujawy zawsze słynęły z malowniczości swych stroi — a tak trudno w tych stronach kogo uprosić o współpracownictwo — może więc ogłaszając to w gazetach, zaćna jaka dusza sama zgłosić się raczy i pracę swą ofiarując, do rozwoju tak dawno w społeczeństwie upragnionego Towarzystwa przyczynić się zechce. — Zabytki wszystkie T. L. starannie przechowywane będą w pięknych salach muzeum Mielżyńskich. Wszystkie dary oraz ofiary współzawodnictwa, nie tylko w Kujawach, ale na całe Księstwo, Prusy i Śląsk z wdzięcznością przyjmuje T. L.

Helena Cichowiczowa,

Poznań — Wilhelmowski plac 18.

* **Pielgrzymka do Częstochowy.** Jak rok rocznicę tak i w tym roku organizujemy pielgrzymkę do Częstochowy na uroczystość Narodzenia Matki Boskiej. Wyjazd z Poznania 2 września. Wszystkich tych, którzy pragną brać udział, prosimy o listowne zgłoszenia pod adresem: „Pielgrzym” Posen, celem dania dokładnej informacji do osiągnięcia paszportów odnośnie kart granicznych. Na odpowiedź uprasza się o znaczek. Kilkoletnia praktyka i znajomość stosunków granicznych dają nam możliwość dania dokładnej informacji. Otaczamy biorących udział jak najtroskliwszą opieką. Ustnej informacji udzielamy w biurze Towarzystwa naszego, Poznań Chwaliszewo 38/39 I. począwszy od 18 lipca każdego czasu. — Cześć Marji!

Zarząd Tow. „Pielgrzym”

pod wezw. Boga Rodzicy w Poznaniu.

* **Biuro Straży.** Osoba pisząca poprawnie po polsku i czytelnym charakterze pisma, mająca cokolwiek doświadczenia w pracy biurowej, z skromnymi wymaganiami, może się zgłosić do biura „Straży” pomiędzy godz. 12—2 w południe.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Biuro dyrekcji Tow. Pomocy Naukowej** im. Karola Marcinkowskiego będzie zamknięte w czasie od 15 lipca do 31 sierpnia rb.

* **Czytelnia dla kobiet.** Podczas miesiąca lipca czytelnia otwarta będzie tylko w poniedziałki, wtorki i środy.

Wydział.

* **Przestroga przed oszustwami!** Policja kryminalna przestrzega przed mężczy-

zną około 30 lat mieć mogącym. Przedstawia on się jako zastępca firmy Weissmann w Mannheimie, a ofiaruje on po cenie bardzo przystępnej automaty do czekolady, żąda 10 mk. zadatku, później znika, ale automat zamówiony nie nadchodzi.

* **Widmo strejku robotników budowlanych.** Z pracujących w Poznaniu przy budowach mniej więcej 1200 robotników pomocniczych jest około 1000 zorganizowanych w związku centralnym i Zjednoczeniu zawodowem polskiem. Organizacje te przedłożyły związkowi pracodawców w przemysł budowlany wspólne żądanie podwyższenia płacy z 28 do 30 fen. na 40 fen. za godzinę. Jeżeli pracodawcy na nadwyżkę nie przystaną, albo związek ich — jak to już uchwalił — nie wejdzie w układy z organizacjami pracobiorców, są ostatnie zdecydowane ogłosić bezrobocie. Malarze i cieśle przysięgli solidaryzować z robotnikami.

* **Nowy strejk.** Podobno zamierza strejkować personel tutejszej kolei elektrycznej, jeżeli dyrekcja nie uwzględni żądań o podwyższenie płacy.

* **Pierwszy targ na miód** urządza poznański Tow. pszczelarzy dnia 18 lipca rb. w kolonadzie restauracji Wiktorja przy placu Królewskim nr. 5 — od godz. 10 przed południem do 8 wieczorem. Miód będzie odważony w słojkach i puszkach blaszanych. Specjalna komisja zbada przed targiem wszelki miód czy jest czysty i prawdziwy i tylko taki dopuszczony będzie na targ.

* **Biblioteka Raczyńskich** zamknięta jest począwszy od dzisiaj, 15 lipca aż do 15 sierpnia.

* **Nowy minister rolnictwa** baron Schorlemer, który, jak już donosiliśmy, zwiedzić ma osady kolonizacyjne w W. Ks. Poznańskim i w Bydgoskiem, przybędzie do Poznania w niedzielę d. 17 bm.

* **Nowe banknoty 100 - markowe** ukażą się wkrótce w obiegu. Będą one nieco większe od dotychczasowych i nosić będą podobiznę obecnego króla.

* **Gimnastyka w szkole.** Minister oświaty wydał nowe rozporządzenie, a mianowicie, że we wszystkich szkołach ludowych w całej monarchji pruskiej zaprowadzoną ma być trzecia godzina gimnastyki. Liczba godzin nauk nie ma być powiększoną, a nowa ta godzina gimnastyki wprowadzoną ma być z uszczupleniem godzin nauki niemieckiego. To się naturalnie w niemieckich głowach pomieścić nie może, że właśnie nauka niemieckiego ma na tem ucierpieć.

* **Odłożona** z powodu niepogody zabawa latowa Tow. Młodych Przemysłowców nie odbędzie się w przyszłą niedzielę, jak w nr. 159 „Ogólnika” mylnie podano, lecz w niedzielę 14 sierpnia w Parku Wiktorji.

* **Niezatwierdzony sołtys.** W Golińsku pod Gnieznem wybrany został gospodarz Michalak dwukrotnie sołtysiem, ale za każdym razem odmówił mu władza potwierdzenia. Nowy wybór naznaczony został na 16 lipca. Kandydatem jest znowu pan Michalak i na niego wszyscy gospodarze zobowiązali się głosować.

* **Kara za używanie tytułu szlacheckiego.** Inowrocławski sąd ławniczy skazał handlarza Jana Żakowskiego za nieprawne używanie tytułu szlacheckiego na 6 marek grzywny lub dwa dni więzienia.

* **Co kosztują zjazdy.** Na ostatnim wielkim zjeździe Towarzystw strzeleckich w Schönholz, który trwał tydzień, spożyto — jak donosi „Tagl. Rdsch.”: 3700 kilogramów mięsa, 430 gęsi, 560 kur, 60 tysięcy par kielbasek i 55 tysięcy kielbas całych, 12400 jaj, 650 chlebow i t. d. To wszystko popłukano 940 hektolitrami bawara, 9600 butelkami piwa białego, berlińskiego, 2300 butelkami wina. Oprócz tego spotrzebowano 1450 kilogramów kawy.

* **Zmiana nazwy.** Agentura pocztowa w Chrzanie (pow. jarociński) przezwaną została na „Eichenried”.

* **Czerniejewo.** W Kędzierzynie i Miroszku wybucha pomiędzy dziećmi szkarlatyna. Niemal w każdym dniu zachodzą nowe przypadki.

* **Najnowsza moda** w kapeluszach paryskich jest t. zw. kapelusz podwójny. Z pod kapelusza damskiego olbrzymich rozmiarów wychyla się rodzaj zgrabnego czepca z plisowanych koronek naokoło czarnej wstążki aksamiitowej. Czepiek sam wygląda jak czapka do kąpiel.

* **Na wystawie przemysłowej** w Krotoszynie, która zamknięta została w niedzielę, z działu pszczelnictwa wystawili pp.: Szpartacz z Smoszewa i Witek z Orpizewa ule rankowe, Szczepanek z Kobierna i Kaczmarek z Dąbrowy miód, Grobelny z Benic miód, sztuczna węzę swego wyrobu i szerokokrawkowy ul nowej konstrukcji. Nagrody otrzymali pp. Grobelny srebrny medal, Kaczmarek brązowy medal, Szczepanek list pochwalny.

* **10 tysięcy marek w odpadkach** papierowych. W fabryce papieru w Jeleniogórze znaleziono w odpadkach papierowych, sprowadzonych do przeróbki, 17 tys. marek w banknotach. Dotychczas nie zgłosił się jeszcze właściciel.

* **Zmarł z radości** pewien 13-letni szkólnik w miejscowości Giflitz (pow. Wildungen). W szkole obchodzono jakąś uroczystość, podczas której dzieci śpiewały i bawiły się w różne gry. Weselość panowała ogólna. Po kilku grach o premje rozdał nauczyciel rozmaite podarki. Chłopiec ów, odbierając swoją premję, padł na podłogę trupem.

* **Konno z Afryki do Berlina.** Dwóch farmerów w południowo-zachodniej Afryce założyło się o 100 tysięcy marek, że przez dwa lata zrobią podróż z Windhuk do Berlina — konno. Zmiana koni jest dozwolona.

* **Zderzenie parowców.** Na Dnieprze zderzyły się dwa parowce. 17 osób znalazło przytem śmierć, 31 wydobyto z wody ciężko rannych.

* **Mauzoleum polskie.** Żywo omawiany w Krakowie poruszony przez literata poznańskiego Słupskiego, projekt zbudowania w Krakowie wielkiego mauzoleum zasłużonych Polaków. Koszta budowy obliczono na milion koron. Model gipsowy mauzoleum, wykonany przez rzeźbiarza Bilińskiego, będzie podczas obchodu grunwaldzkiego przedstawiony gronu artystów i literatów, którzy mają utworzyć komitet wykonawczy. Mauzoleum ma mieć formę wielkiego kopca, wysokości 60 metrów, a średnica podstawy 100 metrów. Na szczycie ma być ustawiona figura, wyobrażająca geniusza Polski. Wewnątrz kopca mają być urządzone krużganki sklepione i kaplica z sarkofagami i nagrobkami najzasłużniejszych.

* **Upały w Rosji.** W przeciwieństwie do Europy zachodniej, panują w Rosji wielkie upały, które powodują wzmaganie się cholery.

* **Trzęsienie ziemi** odczuło onegdaj w Bawarii i w Tyrolu.

* **Męczennik umiejętności.** W Londynie zmarł w 46 roku życia uczony Harry Cox na zapalenie skóry, której się nabawił od promieni Roentgena. Był on jednym z pierwszych badaczy, którzy zajmowali się temi promieniami po odkryciu ich przez prof. Roentgena. Cox rozpoczął swe badania przed mniej więcej 15 laty. Po dwóch latach nabawił się tej strasznej choroby tym sposobem, że przypadkowo dotknął się ręką roentgenową twarzą. Od tego czasu cierpiał on straszne boleści, które nieraz były tak silne, że nawet preparaty morfium nie sprawiły mu ulgi. Inny uczony angielski, Hall Edwards, żyje jeszcze, pomimo, że od kilkunastu lat cierpi na tę straszną a nieuleczalną chorobę.

* **Wielka wygrana.** Z Paryża donoszą: Przy ciągnięciu losów wielkiej loterii francuskiej na cele dobroczynności, główną wygraną, w wysokości jednego miliona franków, wygrał budnik kolei orleańskiej. Gdy szczęśliwy budnik zgłosił się w banku po odbiór kwoty, odezwał się do urzędników: „Mimo, że na kolei orleańskiej są pewne nieprawidłowości, to jednak mam do niej takie zaufanie, że cały kapitał włożę w jej akcje, ale na walnem zgromadzeniu na to głównie będę zwracał uwagę, aby poprawiono los niższego personelu.”

* **Okrucieństwo rosyjskie.** Pisma donoszą o strasznej egzekucji, która się odbyła w maju rb. w domu karnym w Tobolsku. Komisja odbyła w domu karnym rewizję, podczas której spostrzeżono, że w jednym miejscu uszkodzoną była sztukateria. Po kilku uderzeniach młotkiem złuzniła się jedna cegła, za którą była próżnia. Przypuszczano, że aresztanci zrobili ów wyłom, aby przy nadarzającej się sposobności uciec. To też postanowiono dla przykładu ukarać wszystkich więźniów z celi znajdującej się poza uszkodzonym murem. Bez przesłuchania wyprowadzono 23 mężczyzn do egzekucji. Po dwóch godzinach wrócili oni wśród strasznego płaczu i wycia; każdemu dano po 198 różg! Część nieszczęśliwych musiano natychmiast umieścić w szpitalu, reszta wyla się w bóлах na przycz. Później się wykażało, że cegła była złuzniona skutkiem tego, że cały dom grozi zawaleniem i że aresztanci nie ponoszą najmniejszej winy. Na ich uspokojenie polecił dyrektor oświadczyć, że zaszło nieporozumienie. O ukaraniu urzędników nie nie słychać.

* **Nieszczęście kolejowe w Kalifornji.** W pobliżu stacji Metz (w Kalifornji) wykołcił się z nieznanych dotąd przyczyn pociąg pospieszny kolei Southern Pacific. Nieszczęście jest tem większe, ponieważ pociąg był w pełnym biegu. Lokomotywa spadła z pagórka, a następne dwa wagony za nią i wtoczyły się w nią formalnie. Ogółem jest 6 osób zabitych, a ok. 30 mniej lub więcej rannych.

* **Kalendarz.** Sobota 16 lipca: NMP. Szkaplerznej. Wschód słońca o godzinie 3 minut 57, zachód o godzinie 8 minut 14.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Półroczne walne Stow. Drukarzy Polskich w sobotę o g. 8 i pół w zwykłym lokalu posiedzeń.

Od Redakcji.

— Pod l. 1076 H. odpowiadamy: W Poznaniu p. Teodor Białas, ul. Wrocławska 38. Powołaj się pan na nasze pismo.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano choroby skórne i pęcherza i choroby (wewnątrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby zewnątrzne i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 15 lipca 1910 r.

Pokryszka niemiecka 3 i pół proc.	93,80 mk.
Pokryszka pruska ukona. 3 i pół proc.	93,30 mk.
do 5 proc.	84,60 mk.
Listy zastawne poznańskie 4 pra.	103,20 mk.
do 2 i pół proc.	92,90 mk.
Listy rentowe poznańskie 4 pra.	100,60 mk.
do 2 i pół proc.	91,20 mk.
Renta włoska 4 pra.	104,80 mk.
Austrijska renta słoła 4 pra.	99,10 mk.
Austrijska renta srebrna 4 i dwie 5 pra.	98,10 mk.
Listy zastawne polskie 4 i pół pra.	95,80 mk.
Renta węgierska słoła 4 pra.	95,20 mk.
Banknoty francuskie na 100 franków	81,10 mk.
Banknoty austrijskie na 100 koron	85,20 mk.
Banknoty rosyjskie na 100 rubl.	216,10 mk.

Poznań, dnia 14 lipca rb.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej. notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika”)			
	towar	wyborowy	średni pośledni
Pazienica	205	197	189
Żyto	139	132	121
Jęczmień	180	123	113
Owies	146	139	135

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 14 lipca 1910 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).			
	towar	piękny	średni pośledni
Pazienica	20,50	19,70	18,90
Żyto	13,90	13,20	12,40
Jęczmień	13,00	12,30	11,30
Owies	14,50	13,80	13,40

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 11 lipca.

Spędzono lub zwieziono:	
36 sztuk bydła rogatego	
626 „świń	
123 „cieląt	
52 „owiec	
Razem 837 sztuk zwierząt.	
Płacono za 50 klg. wagi żywej:	
Wół.	
d) mało pasione, każdego wieku	30—33
e) pełnopasione, młodsze	—
Buhaje.	
b) pełnopasione, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyższej 7-letniej	39—40
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	36—38
d) mało pasione	31—34
Jalowice i krowy.	
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jalowice	36—38
d) średnio pasione krowy i jalowice	31—34
e) mało pasione krowy i jalowice	21—24
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	57—59
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone	47—52
d) poślednie cielęta nie odsadzone	33—40
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	—
b) pełnopasione przeszło 2 i pół ctr. ż. w.	50—52
c) pełnopasione przeszło 2 ctr. żyw. wagi	48—49
d) pełnopasione do 2 centn. żywej wagi	45—47
e) mięsne	43—44
f) maciory	42—43

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 13 lipca 1910 r.

	dobry tow.	średni tow.	pośl. tow.	najw. najn.	najw. najn.	najw. najn.
Pszemica biała	20,60	19,70	18,60	18,60	17,60	
„ żółta	20,50	19,60	18,60	18,60	17,50	
Żyto	14,10	13,60	12,60	12,50	11,60	
Jęczmień	13,50	13,30	12,30	12,50	12,00	
dla brow.	—	—	—	—	—	
Owies	14,80	14,30	14,20	13,70	13,60	12,80
Groch Wikt.	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—	18,—
Groch mały	19,50	19,—	17,80	16,80	16,—	15,50

Bydgoszcz, 12-go lipca. — (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niemn. miejscowa bez murek biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 205 mk., tak samo psra 203 mk., — poślednia gatunki niżej notowania. — Żyto niemn. dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 138 mk., 120 funtów wagi 136 mk., lżejsze gatunki 000—000 marek. — Jęczmień dla młynarzy 000—000 marek. — Jęczmień dla browarów 000—000 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 135—139 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Szan. Publiczności miasta Krobi i okolicy donoszę uprzejmie iż z dniem 17 bm.

otwieram naprzeciw kościoła farnego skład bławatów i towarów krótkich

Polecając się łaskawym względem, proszę o łaskawe poparcie, kresząc się z szacunkiem

Władysław Kurowski
Krobia.

Iwonicz

zakład zdrojowo - kąpielowy i klimatyczny.

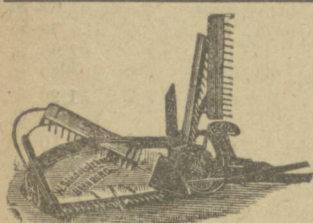
(Stacja kolei „Iwonicz” w Galicji).

Najsilniejsza szczawa słono-

jedowo - bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zółzów (skrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorja systemu „Waldenbura” i systemu „Clara”. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana”, tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Grzegorz Jarosław Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I-szym od 15 maja do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela

Dyrekcja zakładu zdrojowo - kąpielowego w Iwoniczu.



całozelazne, z buksami w kołach, bardzo trwałe i prostej konstrukcji, najlepsze ze wszystkich.

Przetrasacze do siana

całozelazne, widelkowe mocnej konstrukcji



Kosiarki

do traw i żniwiarki do zboża

Siederslebena, Plano, Deeringa i inne

Nowe grabie konne

A. Bryliński w Poznaniu

przy ulicy Rycerskiej nr. 14.

Kantor i wystawa wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, krajowego i zagranicznego wyrobu. — Wielkie składy maszyn i części apasowych na placu kolejowym. Własna pracownia do napraw.

Telefon nr. 69.

Adres do listów: A. Bryliński, Poznań-Posen.
Adres do telegramów: A. Bryliński, Posen.



Papierosy z fabryki

SULIMA są najlepsze

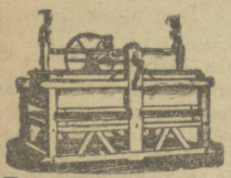
SPECJALNOŚĆ

Tell 15 10 sztuk 15 fen.
Specjalne Z. 5 10 sztuk 15 fen.

Jedyna jeneralna agentura i główny skład

S. Zychliński w Poznaniu

Cygara w największym wyborze.



J. Schammel
Wrocław 93 Brüderstr. 19

wykonuje 300

angielskie magły kręcone

zameldowane D. R. G. M. i D. R. P.

Cenniki darmo! Płata ratami dozwolona!

Poszukujemy od 1 sierpnia dzielnej

sprzedawaczki

do oddziału tow. krótkich, koronek, obsad, konfekcji damskiej, biegle władającej językiem polskim i niemieckim. Oferty z fotografią oraz podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu uprasza się przesyłać pod adr.

Schreibar & Cie. Nachf. Herne i. Westf

Zwangsversteigerung.

Am Dienstag, den 19. Juli d. J. von vormittags 11 Uhr ab werde ich in meinem Geschäftslok. Halldorfstr. 19 II

87 Kuxen

der Gewerkschaft Adelheid die Nummern 709—720

724—736

741—748

750—

816—827

883—887

889—896

920—937

939—946

967—968

öffentlich meistbietend gegen sofortige Bezahlung versteigern.

Spiegelberg,

Gerichtsvollzieher i. Posen

Halldorfstr. 19.

Mamy na sprzedaż bardzo dobrą, pewną hipotekę

37000 mk.

po 5 proc. na majątku rycerskim z szosą i dworcem w miejscu i tuż przy Poznaniu. Dalej drugą hipotekę na

20000 mk.

po 5 proc. na majątku ziemskim tuż przy mieście, wreszcie hipotekę w wysokości

10000 mk.

po 5 proc. na majątku ziemskim pod Bydgoszczą.

Nadto pewność hipotek jeszcze osobno poręczona

Zatem pewność absolutna.

Drwiski & Langner

(Marcin Biedermann)

Poznań, ul. Rycerska 38.

Krowy

po drugim lub trzecim cielęciu, dobre dójki, kupi

Dom. Staroleka

p. Luisenhain.

Pewna egzyst.

Piekarnia dobrze zaprow. na małym miejscu przy rynku położ. jest natychm. lub od 1 paźdz. do wydzierż. Oferty piśm. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 3051

Dom

w Miejskiej Górze, masiw mury, wany, poł. z składem koloniala. i emalii, dużym ogrodem i podwórzem, dzierżawy rocznej przynosi ok. 800 mk. jest z powodu choroby zaraz na sprzed. Cena kupna 20000 mk., wpłaty 3 do 5000 mk., reszta stała hipoteka

Zgłoszenia przyjmuję

W. Rybakowski

Rawitsch, ulica Berlińska 178 I-p.

Mam do sprzedania rozmaitej wielkości z dobrą i śred. ziemią

gospodarstwa

gościńce, oberże i kamienice, a szukam dzierż. oberży gościńcy i kilka miejsc do wzięcia się w gospodarstwo.

Malecki, inr. rolniczy komis. Poznań, Łazarz, ul. Alejowa 10, przy stacji.

Bardzo korzystne kupno!

Folwark

za Lesznem, już na Śląsku, 326 mg. najpiękniejszej ziemi pszennej, ślicznie odbudowany. Wszystkie budynki maszy na żelazie, z szosą i stacją kolejową w miejscu, z pięknym połowaniem, doskonałym żywym i martwym inwentarzem, bogatymi żniwami

korzystnie do nabycia. Dworek nowy na 6 pokoi i kuchnie. Czysty do chód grunt, blisko 5 mk. z mg. Na majątku polski landshaft. Reszta pozostaje na 10 lat po 4 i pół procent. Zaliczki 20000 mk.

Drwiski & Langner

(Marcin Biedermann)

w Poznaniu, ul. Rycerska 38.

300 morgowy folwark

w Domasławicach z dobrą ziemią i takimiż budynkami, z pięknymi łąkami i znakomitem żniwem oraz licznymi inwentarzami; gospodarstwo zasobne, sprzedamy za 132000 mk. przy zaliczce przynajmniej 31.700 mk. jeżeli zaraz.

Szkoła, kolej, poczta i młyn w miejscu, kościół katolicki w sąsiedztwie.

Bank Parcelacyjny w Kościanie.

Saletę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepeżyński, Poznań

handel detaliczny

Stary Rynek 8

telefon 324

składy hurtowne

ul. Południowa 3

telefon 238

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 12 w połud. sprzedamy w całości lub w parcelach w Łagiewnikach pod Klekiem 90 mg.

gospodarstwo

pana Tomasza Synoradzkiego.

Spółka Ziemska

z Golańczy—Gollantsch.

Piękna kamienica naroż.

z placem do budowl

w mieście pow. Księstwa jest do sprzedania. Posiadłość nadaje się na każde przedsiębiorstwo i leży w rynku. Znajduje się w niej interes kolon. i drogerji, który może być też objęty. Piekarnia i 2 inne interesa. Zaliczki 25000 mk.

Neyman i Spółka

Poznań, ul. Ludwiki 2.

Telefon nr. 975.

Gospodarstwo 10 mg. wpl. 3000 mk. 20 mg. wpl. 4000 mk. 30 mg. wpl. 5000 mk. 55 mg. wpl. 7000 mk. Gosp. 45 mg. wpl. i 40 mg. dzierż. wszystko od skiby do skiby buracz. ziemia z żyw. i m. inwent. wpl. od 10000 mk. Gosp. 140 mg. z żyw. i m. inw. na sp. lub do wydz. zar. Folwark 190mg. zabud. nowe za 65000 mk. wpl. 20000 mk. na sprz. Os. zgł. u fr. P. Majewicz, Gnesen Hornstr. 30

Dzierżawa!

Gospod. 140 mg. pszennej roli przy mieście, ładne bud. na 8 lat po 19 mk. z mg. Do objęcia z całym żniwem potr. 14000 M

Gospodarstwo 105 mg., ziemia dobra, nowy dom, 2 mile od Pozn. Klasy ziemi 2, 3, 4, 5, 6, z zal. 16—18000 mk. na sprzed.

Gościńce jedyny we wsi i 54 mg. pszen. roli przy zal. 18000 mk. na sprzedaż.

Kędziora, Poznań

ulica Nowa 4 Telefon 952.

Kram

z pomieszkaniem dla rzeźnika w mieście, na prowincji przy rynku jest od 1 kwietnia 1911 do wydzierżawienia. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 3151

Szukam dla kilka urzęd. gosp. bez miejsca w dużych wsiach dom. i kość od każdego czasu dzierż.

gościńców

i domów towarowych. Oferty do eksped. Wielkop. pod nr. 3146

Domostwo

w mieście powiat. blisko Poznania i w rynku położone, w którym rzeźnictwo, piekarnia oraz interes kolon. od lat dobrze zaprowadzony się znajduje i około 1900 mk. rocznej dzierżawy donosi, jest wraz odpowiednim spichrzem i potrzebnymi chlewami pod bardzo korzyst. warunk. i odpowiedniej cenie do sprzed. Oferty przyjm. **W. Bydalek**, Pakosław p. Neutomischel.

Baczność!

Przyjmuje wszelkie pośrednictwa

gościńcy, oberży, hoteli, restauracji, folwarków, gospodarstw itd. do dzierżawy lub do kupna. Gościńce

domin. od tego 2 mg. do dzież. od 1. 10. 10. Gościńce gosp. do dzież. Gościńce mur. do tego 8 mg. ziemi tania do kup.

3 restauracje do dzierżawy. **2 destylacje** do kup. Proszę o spieszne zgłoszenia osobiste

A. Balcerek, Posen W. 3.

St. Łazarz, Prinzenstr. 2 I.

10 minut od centralnego dworca.

Na prowincji jest bardzo dobre zaprowadzona

drogerja

połącz. z handlem kolon. i tow. krótkich, prosp. lat 12, z pięknym ogrodem warzyw. i owoc. jest zaraz do sprzed. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 3057

Poszukuję dzierżawy

interesu rzeżn.

w mniejszym mieście od 1. 10. rb. Zgł. przy **Nowak**, Poznań Jerzyce, Kaiser Wilhelmstr. 14 II.

Dom w rynku

naprzeciw kościoła katol. z 2-ma ogrod. jeden przy domu, drugi za miastem z elektr. ośw. i, zaraz do sprzed. z pow. stosunk. famil. ze składem dewocyjnym.

Franciszek Czaja, Szubin—Schubin. Kolej w miej.

6000 mk.

do wypożyczenia na pewną hip. lecz większą. Zgłosz. piśm. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 3145

Mam na sprzedaż młode

wyżły

z bardzo dobrego pomiotu z okazałem uchem, brązowe, jeden 6 mies., dwa 4 mies. stare.

Sz. Maczkowski, Ociąż Kr. Ostrowo.

Pies zaginął

4 miesięce stary z uciętym ogonem: maści brązowej. 3155

I. Sroka, Kobelnitz.

Zgrabne panienci, obywatelskie córki z dobrem wychow., które chwilowo wyprawę, a później ładny majątek otrzymają, szukają dla braku znajomości

meża

z dobrem charakt. i zawodem w wieku 28—36 lat. Of. ile możn. z fot. upr. się aż do 22. 7. pod l. W.W. 60 Postamt II Bromberg.

Chłopak

licz. lat 18 silny, który już 2 lata był zatrudniony w ogrodzie i ma chęć wyczyć się grunt. w większym ogrodzie ogrodnictwa, pragnie wstąpić w naukę od 1 paźdz. br. Zgłoszenia i podanie warunk. przyjm. **Fr. Nitschke**, ogrodnik pałacowy, Sławno per Lubasz Kr. Czarnikau.

Nuty na fortepian i skrzypce!

Wieniec ulubionych melodji narodowych w łatwym stylu ułożonych na fortepian. C. na tylko 2 mk. 60 nowych i pięknych tańców na fortepian za 1,50 mk. 60 nowych i pięknych tańców na skrzypce za 1,50 mk. 101 tańców na fortepian w dobrym układzie za 3 mk. 101 tańców na skrzypce za 2 mk. Utwory te w w łatwym układzie, najznakomitszych kompozytorów, poleca się na obecny czas karnawałowy.

Z przysługą 20 fen. drożej.

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

2 uczni

z lepszymi wiadomościami szkół. potrzebuje od 1 lipca t. r.

B. Winiewski & Co.

Pleszew—Pleschen, telefon 80.

Hurtowny i detaliczny handel towarów kolonial. i wyszynku.

Uczni

do malarstwa dekoracyjnego oraz firmowego przyjm. zaraz

H. Rumatowski, mistrz malarzki, Poznań ul. Butelska 13 a.

Majątność Tylice p. Ostaszewo powiat Toruński potrzebuje zaraz 3111

2 elewów gosp.

Synowie włościańscy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do

Zarządu dóbr.

Lepszych pomocników malarzskich

ale tylko takich oraz strycharzy, poszukuje się zaraz 3154

A. Simon.

Poszukuję zaraz biegłej

panny

do handlu kolon., win, cygar i zarazem do bufetu. Oferty upr.

St. Wroniewicz, Miłosław.

Poszukuje się od 1 sierpnia

kucharki

na pański stół, która zna się na prasowaniu białizny, również

praczkę

która zarazem musi pełnić obowiązki pokojówki. Zgłoszenia do

Dom. Staroleka p. Luisenhain.

Biegła nakładaczka

na stałe zatrud. i wysoka pensja oraz chłopca do posyłek przyz. zaraz **Drukarnia Dziennika Pozn.** ul. Fryderykowska nr. 9.

Do handlu towarów kolonial. iakoci i win poszukuje

uczni

z odpowiednim wykształceniem.

L. Gibasiewicz, Krotoszyn.

Co tylko wyszło w piątym poprawionem i powiększ. wydaniu:

Praktyczna kucharka!

Przepisy praktyczne i tanie przyrządz. wszelkich potraw,

mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zap. jarzyn, ciast zwykłych i wielkonożnych strucli. legumin, soków. kompotów, konfitur, galaret, tortów, lodów itd. zastosowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni, wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów i likworów napoi dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniami jak ubierać stół jadalny na większe uroczystości. itd.

100 obiadów

zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.

Cena 1 mk., z fr. przesyłką 1,10 mk., z oprawą 1,25 mk., z fr. przesyłką 1,35 mk.

Poleca i przesyła

Fr. Chocieszyński

Poznań, ul. Posadowskiego 39.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezulka 5 przy Farn. Tell. 207.

meble i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.